

Jest to dziełko, przeznaczone przede wszystkim dla technika, zajętego w przemyśle fermentacyjnym, pragnącego zapoznać się z mykologiczną stroną przemysłu. Jest ono pisane popularnie, tak żeby i teoretycznie mało przygotowany czytelnik mógł odnieść korzyści. Dość obszernie traktuje autor sposób otrzymywania i użycia drożdżaków czystej hodowli i wyrób drożdży prasowanych metodą przewietrzania brzeczeki,

Jalowetz E. Prof.: *Zur Geschichte der Anfänge der Wiener Presshefen-Industrie.* (Wiedeń 1909).

Na podstawie zapisków chemika fabrycznego Juliusza Reininghauusa wykazuje autor, że chemik ów pierwszy zaprowadził wyrób drożdży prasowanych w fabryce Ad. Ign. Mautnera i Synów w Wiedniu — St. Marx i że

on to musi być uważany za właściwego inicjatora austriackiego przemysłu drożdżowego.

Bardzo interesującą dla każdego fachowca jest historia powstania tego przemysłu (sposobu wiedeńskiego). Już w r. 1847 zobowiązał się Reininghaus wobec firmy Mautnera wydawać 21% alkoholu i 11.56% drożdży ze 100 kg. zboża, co mu się też istotnie udało. Znajdujemy w tych zapiskach dokładne daty co do jakości przerabianych płodów, co do drożdży zarodowych, temperatury i czasu scukrzenia itp. Wielce interesującą jest ta okoliczność, że Reininghaus już wówczas do kładnie stwierdził warunki najkorzystniejszego scukrzenia i zakwaszania tak zacieru głównego jak i zacierku drożdżowego. Już wtedy przerabiał Reininghaus słód zielony i kukurudzę.

Drobne wiadomości.

Wpisy do Szkoły gorzelniczej w Dublanach odbędą się dnia 1 października b. r.

Falszowanie otrąb wyciorami ziemniaczanymi. Wyciory te są, jak wiadomo, odpadkiem przy wyrobie krochmalu ziemniaczanego. Wysuszone i zmielone są zewnętrznie bardzo podobne do otrąb żytnich, tak, że domieszane do otrąb w większej nawet ilości nie mogą być łatwo poznane. Takimi to wyciorami zafałszowują teraz niesumienni handlarze otręby, a że wartość pożywna wyciorów jest znacznie mniejsza w stosunku do takiejże wartości otrąb, to też należy się mieć na baczności przy robieniu zakupów u nieznanych bliżej kupców.

Niewiadomo, o ile to prawda. Niejaki p. C. Frey z Bazyleji poleca spirytus jako lek na oparzelinę w sposób następujący: „Przed kilku tygodniami oparzyła sobie moja żona rękę wrzącym tłuszczem. Przypomniałem sobie wtedy, że czytał kiedyś, jakoby spirytus w takich wypadkach oddawał znakomite usługi lecznicze. Zmoczyłem watę w spirytusie, owinałem nią rękę oparzoną, otoczyłem jeszcze papierem pergaminowym, a w końcu obwiązałem. Od czasu do czasu wpuszczałem spirytus kroplami w te miejsca, gdzie palce wystawały. Po kilku godzinach ustał ból zupełnie, a gdym po 10 godzinach zdjął opatrunek, ujrzałem zdziwiony, że ręka miała wygląd zupełnie zdrowy“.

Podajemy tę notatkę, lecz radzimy w każdym razie być ostrożnym w takich wypadkach i przy nieco większych oparzeniach nie zaniedbać porady lekarskiej.

Kotlarze niemieccy przeciw najnowszej ustawie wódczanej! Ustawa ta w znacznej mierze ograniczyła gorzelnictwo drobne, uprawiane głównie w Niemczech południowych. To oczywiście wpłynęło ogromnie na zarobek kotlarzy małomiasteczkowych, którzy dotąd obsługiwali tysiące „zakładów“ przemysłowych, w których najważniejszym przyrządem był miedziany kocioł odpędowy. Zwrócili się przeto do rządu z swoimi żałami, i, zdaje się, uzyskają dla tych małych gorzelni kociołkowych ulgi przynajmniej na jakiś czas.

Skrzynka pytań i odpowiedzi.

Pytania:

15. Czy nie mógłby mi który z pp. kolegów podać szczegóły, odnoszące się do zastosowywania kadzi fermentacyjnych, wykładanych płytami szklanymi?

Jaką masą łączy się płyty?

Gdzie najlepsze źródło ich zakupu?

Izydor Nussbaum.

Skarbnikiem Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego we Lwowie jest kol. Bolesław Jaworski w Poturzycy, p. Sokal. Wkładki do Towarzystwa należy nadesłać przekazem wprost pod adresem skarbnika.

Zarząd Polsk. Tow. Gorzeln.